Warszawa. **KRONIKA** Poniedziałek.

№ 231. Rok 1860. Dnia 22 Sierpnia / 3 Września.

Ciepła dziś rano stopni 14.
Ciepła wczoraj w południe stopni 22.
Jutro Św. Rozalji.

Wschód słońca o godz. 5 min. 15.
Zachód „ „ 6 „ 43.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½ (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

Do **Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych**, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cene druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

Magistrat Miasta Warszawy.—Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców possessji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 24 sierpnia (5 września) r. b. rozpoczyna się pobór:

a) w Kassie dochodów skarbowych drugiej raty podymnego za r. b.

b) w kassie poborowej pomocniczej drugich rat brukowego i kanałowego za tenże rok.

Magistrat wzywa tychże kontrybuentów ażeby powyższe należności w ciągu miesiąca września r. b. niezawodnie do wspomnionych kass wnieśli, albowiem po upływie tego terminu egzekucja przepisami oznaczona do opóźniających się regulowaną b ędzie.—Prezydent, Rzeczywisty, Radca Stanu, Andrault.—Naczelnik Kancellarji, Luceński

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W dniu wczorajszym w Kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, jako w Uroczystość Poświęcenia tegoż Kościoła, celebrował JW. Białobrzeski, Prałat Archidjakon i Officjał warszawski, kazanie miał JKs. Szabrański, Nauczyciel religji w szkole powiatowej realnej 2ej.

— W przyszłą sobotę to jest w Uroczystość Najświętszej Marji Panny, w Kościele Metropolitalnym Ś-go Jana po Nieszporach udzielany będzie Sakrament Bierzmowania.

— W Wiedniu nakładem księgarni zgromadzenia OO. Mechitarystów wyszły nowo wydane przez ks. Konstantego Maniewskiego *Żywoty świętych* wielebnego księdza Piotra Skargi, w dwóch tomach w czworce większej, z popiersiem autora, według wydania z r. 1610 u Piotrkowczyka w Krakowie. Żywoty te drukowane były dziewięć razy za życia autora, a obecna edycja jest już jedenastą po jego śmierci. Jest to więc już dwudzieste wydanie księgi, która od dwóch wieków z górą stanowiła pobożne czytanie dziadów i ojców naszych, i da Bóg długo jeszcze nam i następnym pokoleniom służyć będzie. Z innych wydań przypominamy Warszawskie ogłoszone przed kilku laty u ks. Missjonarzy, układu p. Józefowicza (E. T. Massalskiego), odznaczające się przystępnością ceny, i zastosowaniem do ducha czasu, w skutek czego usunięte zostały niedowiedzione cudowne legendy i t. p.

— W dniu onegdajszym opuścił Warszawę udając się za granicę J. I. Kraszewski, Redaktor Gazety Codziennej, i w tej nowej wycieczce, jak słyszeliśmy, przebyć ma w krótkim czasie Niemcy, Francją, Anglją, oraz być we Włoszech.

— Przed wystawą magazynu p. Hirszla na Krakowskiem-Przedmieściu, mnóstwo ciekawych zatrzymuje się dla oglądania fotografowanych biletów wizytowych, niektórych artystów tutejszych teatrów, po większej części w ubiorach ról szczególnie im miłych.

Pomiędzy innymi spotykamy portret p. Bodurkiewicza w ubiorze Krajczego, z Listu Żelaznego; słyszeliśmy też zkądinąd, że niezadługo zdolny ten artysta wystąpi w powyższej roli, zastępując miejsce p. Rychtera. Mocno ciekawi jesteśmy wystąpienia jego, nie chcąc przesądzać, czy nareszcie piękna rola Krajczego, zostanie uwydatnioną na naszej scenie we wszystkich swoich odcieniach, bez pominięcia najważniejszego jej charakteru.

— Donoszą nam z Lublina:

Towarzystwo rolnicze zakupiło od wystawców prawie wszystkie narzędzia rolnicze i następnie puściło je na loterją, na którą wszystkie bilety w liczbie 1500 zostały w oka mgnieniu rozkupione. Na wyścigach środowych było karet, bryczek i innych przyrządów do jeżdżenia, słowem ekwipaży 760. Na pierwszym koncercie Wieniawskiego (we czwartek) było około 700 osób, lecz ponieważ nie zadowolnił publiczności, przeto na drugim w Piątek liczba słuchaczy nie przeszła, a nawet nie doszła do 200.

— Dnia 21 i 22 sierpnia przybyły do Wilna dwa oddziały Brzesko-Aleksandryjskiego korpusu kadetów.

Korpus pomieszczony został na Antokolu, w pałacu po Sapieżyńskim.

— Piszą nam z Kaniowa d. 12 sierpnia n. s. o wpół do 10-ej wieczorem przy cichem powietrzu ukazała się bardzo jaskrawa zorza, zwiastująca jakby ogromny pożar, obejmujący szeroką swą łuną część wschodu, całą północ i część zachodu. Ten wielki blask trwał przeszło pół godziny. Zatrwożeni mieszkańcy chcąc się lepiej przypatrzyć temu zjawisku natury, powłazili na dachy, lecz oprócz jasnego blasku, nic więcej dostrzedz nie mogli. Ten fenomen natury, ile zapamiętać mogę, nadzwyczaj rzadko bywa widziany na Ukrajnie, częściej na głębokiej północy. Lud prosty zawsze przywiązuje przesądnie do tych zjawisk jakieś ważne na przyszłość wypadki, i mocno się trwoży.

Urodzaje w naszych okolicach tego lata dość pomyślne. Po długiej posusze trwającej przeszło sześć tygodni, to jest: czerwiec i przez połowa lipca; padały rzęsiste deszcze przez dni dziesięć z małemi przerwami, przeszkodziły robociznie i zżętą już pszenicę w niektórych miejscach porościły. W ogólności ozimina dobra, jęczmiona i owsy wyborne, tatarka, proso, buraki i cała ogrodowizna po deszczach znacznie się poprawiły. Kartofli u nas nie ma dobrych gatunków, jak w Prusach, na Litwie i Żmudzi, jednak dotąd nie podpada zarazie, jaka się w Królestwie objawiła. Zbiór siana także jak najobfitszy, lato jest daleko dla nas w skutkach swoich swoich pomyślniejsze, aniżeli przeszłe, które było na wszystko przeciwne.

— D. 31 sier. o godz 6 wiecz w Krakowie zamknięte zostały czynności tych wszystkich władz krajowych, które skutkiem zmiany organizacji Galicji przeniesione będą do Lwowa. Do takich władz należą: Rząd krajowy, Dyrekcja skarbowa, Izba obrachunkowa, Dyrekcja Budownictwa i t. d. Od 1 b.m. Kraków przestaje być stolicą Zachodniej Galicji, a władzy obwodowej tamtejszej podlegać odtąd będą obwody kwakowski, bocheński i wadowicki.

— Piszą nam z m. Landeck w Niemczech: Stosunkowo do przebywających tu na kuracji wodnej, dosyć bawi i Polaków. Z ich składki odprawione było wielkie nabożeństwo w jednym z tutejszych kościołów dnia 15go sierpnia i złożono dla ołtarza świece woskowe i piękny dywan. W tutejszych kościołach rzadko się daje słyszeć muzyka chórowa, zawsze one ciche, a szczególniej w dnie powszednie. Po za obrębem świątyń, śpiewów nasłuchaliśmy się dosyć, w których polacy odznaczyli się wyższością nad niemieckie, nacechowane zbytną miękkością. Przechadzkom przeszkadzają deszcze, prawie codzień padające.

— W okolicach miasta Tours we Francji założono instytucją, która jakkolwiek smutnej odpowiada konieczności pedagogicznej, nie mniej jednakże przynosi korzyść społeczeństwu i dowodzi wszechstronnego i bacznego krzątania się w tym kraju około dobra narodowego wychowania, jednej z najważniejszych czynności i obowiązków społecznego życia. Chcemy tu mówić o założonym przez p. Demetz instytucie pod nazwą Ojcowskiego domu (Maison paternelle). Jestto instytut dla poprawy dzieci (głównie nie liczących wyżej lat 16), których rodzicielska powaga nie jest w stanie nakłonić do postępowania drogą mającą ich wyrobić na użytecznych obywateli.

Zaletą tej instytucji jest, że zepsute dziecko, które zapomniało o uległości dla władzy rodziców, nie potrzebuje być oddawane w obojętne ręce domów poprawy, w których psuło się w zupełności przez zetknięcie z bardziej zepsutemi, lecz pod pieczołowitem okiem nauczycieli i w odosobnieniu od współtowarzyszy oddaje się nauce, wynagradzając tym sposobem stracony czas na złem prowadzeniu się, i mając sposobność do wniknięcia w siebie i zastanowienia się nad swojem postępowaniem; w ten więc sposób jeśliby się nie stało nawet lepszem, gorszem przynajmniej nie zostanie. Zresztą założyciel zakładu ma coś więcej już za sobą niż świetne obietnice. Ojcowski dom, mówi p. Demetz, liczy dziś więcej niż cztery lat istnienia i dotąd powodzenie wieńczyło nasze usiłowania, wtedy nawet kiedyśmy mieli do czynienia z istotami starszemi nad lat 16; lecz zadanie łatwiejszem było względem młodszych dzieci. Zachęcony temi pierwszemi rezultatami p. Demetz powziął myśl rozpowszechnienia dobroczynnych skutków swojego dzieła, rozciągając je do dzieci zrodzonych w krajach obcych.

P. Demetz zasługi swoje na polu edukacji poprawiającej nie od dziś liczy, imie jego uczyniła głośnem w świecie wzorowa instytucja kolonji w Mettray.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L J A.

Mowa królewska odraczająca parlament, czytana przez komisarzów królowej:

„Milordowie i panowie.

Otrzymaliśmy rozkaz J. K. M. uwolnić was od dalszych prac parlamentarnych i zarazem objawić wam wdzięczność J. K. M. za gorliwość i pilność, z jaką przykładaliście się do wykonywania waszych ważnych obowiązków w tym długim i mozolnym okresie kończących się posiedzeń parlamentu.

Otrzymaliśmy rozkaz J. K. M. uwiadomić was, że jej stosunki z mocarstwami zagranicznemi są przyjazne i zadawalniające, i że J. K. M. spodziewa się, że nic nie grozi zerwania ogólnego pokoju Europy. Prawda że wypadki bardzo ważne zachodzą we Włoszech, ale jeżeli żadne obce mocarstwo nie będzie interwenjować i jeżeli Włosi będą mieli wolność urządzania się sami, to spokojność innych państw nie będzie naruszona.

Projektowana konferencja w przedmiocie ustąpienia Sabaudji i Nicei do Francji nie zebrała się jeszcze. Ale J. K. M. spodziewa się, że w negocjacjach mających się otworzyć powzięte będą pełne i skuteczne układy, dla zapewnienia neutralności i niepodległości związku szwajcarskiego, stosownie do ducha i litery traktatu wiedeńskiego. Do tej neutralności i niepodległości wszystkie mocarstwa, które brały udział w traktacie wiedeńskim, przywiązują wielką ważność, gdyż takowe są dziś taksamo ważne dla Europy jak wówczas.

J. K. M. rozkazuje nam upewnić panów, że okrucieństwa popełnione w Syrji przejęły ją głębokiem oburzeniem. J. K. M. ściśle się porozumiała z cesarzem Austrji, cesarzem Francji, księciem rejentem i Cesarzem Rossji, w celu zawarcia układu z Sułtanem, przez którego pomoc wojenna czasowa podana była Sułtanowi w celu przywrócenia porządku w tej części jego państwa.

Mamy rozkaz J. K. M. uwiadomić panów, że J. K. M. mocno żałuje, że negocjacje o pokój które według jej rozkazu, poseł angielski rozpoczął z rządem cesarskim w Chinach, nie doprowadziły do zadawalniających rezultatów, i że wskutek tego potrzeba było, aby wspólne siły morskie i lądowe J. K. M. i Jej sprzymierzonego cesarza Francuzów posłane były na morza Chińskie, i skierowały się do północnych prowincji Chin, w celu poparcia słusznych żądań państw związkowych.

J. K. M. pragnąc nadać o ile możności wpływ jej działaniu dyplomatycznemu w tej sprawie, posłała do Chin, jako specjalnego posła, hrabiego Elgin, który ułożył traktat Tien-tsin, którego wypełnienia zupełnego i prawego, domagamy się teraz od cesarza chińskiego.

Panowie Izby Gmin.

J. K. M. rozkazuje nam wyjawić wam serdeczną wdzięczność, za znaczne pomoce wotowane dla służby armji obecnej, i dla opatrzenia przez was obrony, koniecznej dla bezpieczeństwa naszych portów i arsenałów.

Milordowie i Panowie.

J. K. M. rozkazuje nam wyrazić wasze zadowolenie i dumę, z jaką poglądała na nagłe postępy w nauce wojennej oddziałów ochotników, którzy dowiedli zarówno honorowie swej wielkiej intelligencji i patrjotyzmu.

J. K. M. serdecznie przychyliła się do prawa zlewającego w Indjach miejscowe wojska europejskie, z wojskami jej zaciągniętemi do służby ogólnej.

J. K. M. chętnie dała swe przyzwolenie co do niektórych środków wielkiej użyteczności publicznej.

Prawa dotyczące stosunków między właścicielami i dzierżawcą w Irlandji, przyczyni się do zniesienia niektórych przyczyn nieukontentowania.

Prawo ulepszone regułami w karności marynarki ustanowiło zbawienne reguły co do wymierzania sprawiedliwości w sądach wojennych i utrzymania porządku w służbie marnarki. Prawo dotyczące dotacji dobroczynnych da sposobność lepszego administrowania funduszów dobroczynnych.

Kilka innych praw reformy sądownictwa zostało wotowanych i przyczynią się do lepszego wymiaru sprawiedliwości.

J. K. M. z wielkiem zadowoleniem spostrzegła umysł prawości, porządku i posłuszeństwa, panujący pomiędzy jej poddanemi, tak w Królestwie Zjednoczonem jak i w pozamorskich posiadłościach, i J. K. M. z serdeczną radością otrzymała wiadomość o gorącem i pełnem uczucia przyjęciu J. K. M. księcia Walji przez jej poddanych w Ameryce Północnej.

Wracając do różnych hrabstw, wykonywać macie panowie niemniej ważne obowiązki, od tych któremi dotąd zajmowaliście się i J. K. M. gorąco prosi Wszechmogącego Boga, aby Jego błogosławieństwa towarzyszyły waszym usiłowaniom, i kierowały was do wypełnienia stałego celu jej troskliwości dobrego bytu i szczęścia jej ludu.

Po odczytaniu tej mowy, parlament został urzędownie odroczony do przyszłego 6-go listopada. *(Journ. des Déb.)*

F R A N C J A.

Pan Persigny na otwarcie posiedzeń rady jeneralnej depertamentu Loary miał mowę następującą:

Panowie! Stając tu między wami, w departamencie Loary tak pracowitym, w tem wielkiem mieście Saint-Etienne, jednem z najbogatszych ognisk przemysłu francuzkiego, pragnąłem wam mówić o traktacie handlowym, który łącząc dwa najpotężniejsze pod względem przemysłowym narody na świecie może potężnie wpłynąć na czynność naszej prowincji. Ale jakkolwiek interessującem byłoby rozważać warunki funkcjonowania dzisiejszego naszego przemysłu, ważniejszem jeszcze wydaje mi się rozebrać jakie jest prawdopodobieństwo zachowania pokoju w Europie, gdyż wprzód nim mamy wiedzieć jak pracować, trzeba dowiedziać się czy możemy pracować bezpiecznie.

A naprzód, nie potrzebuję tego mówić, że jeżeli od czasu programatu w Bordeaux: „cesarstwo to pokój“ dwie wielkie wojny wstrząsnęły Europą, to nie cesarstwu tego winę przypisać należy. Gdy cesarz wyrzekł te wielkie słowa, nie mógł mieć tej pretensji, że zniesie wojnę między narodami ziemi i że obdarzy świat nowym sposobem rozstrzygania pokojowo wszelkich zadań społeczeństwa europejskiego. Ale ścisłe znaczenie jego programatu było takie, że nowe cesarstwo przyjmując sukcesją pierwszego tylko z dobrodziejstwem inwentarza; odpycha dziedzictwo walki i zemsty, aby odtąd wstąpić w stosunki pokoju i zgody ze wszystkiemi mocarstwami, i programat ten wiernie był zachowany.

Co do kwestji nadzwyczajnych, które nieszczęściem nie mogą być rozstrzygnięte drogą dyplomatyczną, takich jest dwie, kwestja wschodnia i kwestja włoska, które zewnątrz cesarstwa i przed jego ustanowieniem nawet istniejąc, groziły ciągle wojną Europie.

Pierwsza od pół wieku przeszło, była przedmiotem zowszechnych obaw, wszyscy mężowie stanu z niespokojnością zwracali oczy na Konstantynopol, i każdy powiadał sobie, że gdy nadejdzie chwila upadku państwa otomańskiego, Europą będą miotać straszne rywalizacje.

Druga, mniej straszna dla Europy, ale nie mniej dla Francji. Jeżeli bowiem od lat 40 walka narodowości toczyła się we Włoszech, pod pozorem porządku przeciw nieporządkowi, jasnem było że w chwili gdy Włochy wystąpią do walki z Austrją już nie w imie demagogji, ale na głos monarchy włoskiego, Francja będzie musiała wziąć udział w takiej wojnie, jeżeli nie zechce dopuścić, aby Austrja panowała na całym półwyspie i na Alpach francuzkich.

Ale jeżeli tych dwóch wojen niepodobna było uniknąć, to przynajmniej ukończono je z pośpiechem i powodzeniem. Rzeczywiście, zdaje się że głównem staraniem cesarza było, aby jedna z nich nie przybrała charakteru wojen pierwszego cesarstwa, ażeby były ukończone wtedy, gdy publiczność pod wpływem analogji historycznych, sądziła że zaledwie się rozpoczęły. I to, bardziej niż jakiekolwiek bądź rozumowania dowodzi, że cesarz pozostał wiernym programatowi. (Bardzr dobrze! bardzo dobrze!)

A jednakowoż przyznać należy, iż choć tak szczęśliwie zakończone te dwie wojny urzeczywistniły swój cel ,o tyle o ile to w mocy ludzkiej; gdyż dwie te kwestje zostały rozwiązane w tem co stanowiło ich istotę, a kwestje podrzędne nie zawierają już nic tak niepokojącego dla świata.

Tak naprzykład, dziś jest już tylko kwestją dyplomatyczną, czy państwo tureckie utrzyma się czy nie, czy zdoła zastąpić fanatyzm religijny umiejętną organizacją społeczeństw nowożytnych, lub czy rozbiją się jego usiłowania. Przed wojną krymską, to stanowiło niebezpieczeństwo kwestji, iżby Konstantynopol i Dardanelle nie zostały zabrane, wprzód nim Europa będzie miała czas coś o tem postanowić.

Ale teraz gdy cała kwestja spoczywa w ręku Europy, nie wiemy dlaczegoby w razie potrzeby, europejskie mocarstwa nie miały pokojowo wspólnie rozstrzygnąć tej kwestji.

Toż samo co do Włoch. Nie o to szło głównie aby Austrji odebrać jej dziedziczne państwa na Półwyspie, ale aby inne państwa włoskie oswobodzone były od jej panowania, i ten rezultat w całości osiągnięto. Niech Włochy dziś utworzą związek państw lub jedno królestwo; niech Włochy z własnej winy niepodległość, którą im nadaliśmy, stawią na kartę, gwałcąc zasadę nieinterwencji, która gwarantuje ich niepodległość i ich wolność; fakt otrzymany już zawsze panuje nad podrzędnemi kwestjami i odejmuje wypadkom ich naturalne niebezpieczeństwo.

A ukończywszy, lub przynajmniej w głównych częściach rozstrzygnąwszy, te dwie wielkie kwestje, to w czasie w którym żyjemy nie ma już innych w Europie.

Nie spokojne lub uprzedzone umysły mogą wywoływać widziadła, mogą mówić w Niemczech że dążymy do odzyskania granic nad Renem, w Anglji, że chcemy zrobić najazd na jej brzegi, ale takich szaleństw nie widzę potrzeby rozbierać (oklaski).

A naprzód w obecnym stanie nauk wojennych, rzeka Ren nie stanowi wcale granicy strategicznej. Więc Francja tylko dla illu-

zyjnych korzyści wystawiałaby się na nową wojnę europejską. A co do myśli zachęcania samych Niemców do jedności Niemiec, aby sobie przez to nadać prawo reklamowania Renu, usprawiedliwione już i przez sam wzgląd na równowagę europejską, to jest niedorzecznością poprostu; Francja jako mocarstwo wojenne, dwa razy silniejsza jest na lądzie bez Renu i z rozdzielonemi między sobą Niemcami, niżby była w obec jedności Niemiec i z małoznaczącą kompensacją nad Renem. Zresztą już sam jeniusz Niemiec, z natury swej przeciwny jest jedności, i to stanowi właśnie bezpieczeństwo Europy, że to rozdzielone mocarstwo, jest w niej niejako miarkującą siłą.

Dokończenie nsstąpi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Postępy jakie czyni Garibaldi w państwie neapolitańskiem, skłoniły podobno piemoncki gabinet do postąpienia naprzód na drodze raz obranej. Z wskazówek zamieszczonych w dzienniku *les Nationatités* i w korespondencjach z Paryża okazuje się, że rząd sardyński ma dziś zamiar przyśpieszać o ile możności anneksją państwa neapolitańskiego do Piemontu. To postanowienie wskazywała już niejako wiadomość o wysłaniu bersaglierów do Neapolu, a dzienniki ministerjalne turyńskie usprawiedliwiają je koniecznością miarkowania działań Garibaldego i czuwania nad tem, aby nie był uniesiony przez wrzące około niego namiętności polityczne.

Podróż pana Farini do Chambéry, ma z tem związek, choć dochodzą nas dotąd tylko pogłoski w tym względzie. P. Farini podobno przedstawił ogólne położenie niepodobieństwo powstrzymania się dłużej, konieczność opanowania ruchu, aby nie być przezeń opanowanym i żądał jeszcze, aby w razie wojny z Austrją, wywołanej przez taką politykę rządu piemonckiego, Francja zajęła Lombardją i Piemont, i tym sposobem postawiła Sardynią w możności użycia wszystkich swych wojsk.

Niewiadomo co cesarz odpowiedział na te propozycje ministra sardyńskiego.

To postanowienie przyśpieszenia rozwiązania w Neapolu powzięte zostało w skutek bardzo burzliwej rady ministrów, na której p. Cavour podał się do dymisji, lecz następnie cofnął swoje podanie.

Co do króla neapolitańskiego, jakkolwiek pogłoski donoszące że opuścił stolicę, okazały się przedwczesne, to całość odebranych wiadomości każe przypuszczać, że lada chwila to nastąpi. Położenie tak jest trudne, że nawet i projekt zamknięcia się w Gaeta zapewne się nie uda. Hrabia Syrakuzy miał podobno podać projekt aby go król mianował rejentem państwa, ale i ten środek dziś zapewne nie zdołałby ocalić dynastji.

(*Ind. Belge.*)

Londyn, 30 sierpnia. *Times* pisze: Zaufanie jest rośliną rosnącą bardzo powoli, ale podejrzenie trudniej jeszcze daje się wykorzenić.

Oparliśmy się listowi cesarza, mamyż teraz ustąpić pochlebnym wyrazom p. de Persigny? P. Persigny ma wiele praw do naszej przychylności jest on stanowczym przyjacielem Anglji. Życzymy żyby to co on powada było prawdą, tak jak jego zamiary są dobre; ale to co on mówi nietylko nie upakaja umysłów, ale przeciwnie wznieca jeszcze większą nieufność.

Bezpieczeństwo Anglji ma zależeć albo od jej własnych sił i przedsięwziętych środków, albo od umiarkowania jej potężnego sąsiada. Anglja pragnie tego umiarkowania, ale to nie uniewinniałoby jej wcale, gdyby nie zaniedbała zapewnienia swego własnego bezpieczeństwa.

Londyn 31 sierpnia. Biuro telegraficzne Reutera donosi następujące wiadomości:

Z Wiednia 31 sierpnia: Zapewniają, że ministrowie zgodzili się na proponowanie cesarzowi następującej rzeczy. Przy otwarciu pełnego posiedzenia rady państwa ma być odczytany list cesarski wyrażający zamiar cesarza uczynić zadość życzeniom kraju i obiecujący, iż sprawozdanie komitetu wzięte będzie pod rozwagę. Tymczasem nim znaleziony będzie środek pogodzenia sprzecznych dążeń i większości z mniejszością, i aby nie całkowicie odroczyć polityczne przetworzenie się państwa, cesarz ogłosi statuty dla prowincjonalnych sejmów, przez które attrybucje autonomji prowincjonalnych odrazu będą ustanowione. To ogłoszenie statutów, nie ograniczy prawa sejmów prowincjonalnych żądania zmian. List cesarski dalej ma zapowiedzieć ogłoszenie prawa wyborczego dla sejmów prowincjonalnych i rady państwa.

Z Trjestu 31go sierpnia. Przewidując napad na Wenecją przyspieszają roboty na kolejach żelaznych łączących Wenecją z Niemcami. 15go września ma być otwarta linja z Nabresina do Udine, ważna szczególniej dla transportu wojsk.

Genewie proponowano ze strony Francji, aby wysłała deputacją na przywitanie cesarza do Chonon. Rada związkowa odpowiedziała, że nie czuje potrzeby takiego kroku.

Francja w tym przedmiocie wysłała kilka not. Wiadomość o złem obejściu się z Francuzami w Szwajcarji okazała się fałszywą.

Z Madrytu: Cesarz Fracuzów wracający z Algieru zatrzyma się w Barcellonie i tam będzie się widział z królową hiszpańską.

Wiedeń 1 września. Donoszą z Konstantynopola z d. 27 p. m.: w Smyrnie pożar zniszczył 2,000 domów Lord Dufferin odjechał do Bejrutu. Kolej żelazna z Kustendi w końcu września oddaną będzie na użytek publiczny.

Bern 31 sierpnia. W najbliższy poniedziałek zbiorą się tu posłowie szwajcarscy z Paryża, Londynu, Berlina i Turynu na konferencją.

Paryż 31 sierpnia. Dzisiejsza *Patrie* zamieszcza telegram z Neapolu z d. 30 t. m., według którego w Neapolu panuje spokojność, nie było zapowiedzianej wojskowej demonstracji na 29 t. m. na korzyść anneksji. Garibaldi opuścił Kalabrją, ale niewiadomo dokąd się udał. Baron Brenier otrzymał zadość uczynienie.

Paryż 1 września. Dzisiejszy Monitor powiada: Książe Murat ogłosił list wyrzekający się tych, którzy w jego imieniu chcą w Neapolu wzniecać zamieszki.

Rząd cesarza przyklaskuje zupełnie temu oświadczeniu. Wyrażono tam jednak nadzieję, że książe kiedyś z przyzwolenia i poparcia Francji uda się do Neapolu; to sprzeciwia się tak dalece woli cesarza, że podobnego przypuszczenia musi również nieuznać (desavouer).

Paryż 1 września. Monitor donosi, że przy poszukiwaniu co do zamachu na życie barona Brenier nie wykryto przestępcy i że książe Canajella przybędzie umyślnie do Paryża, aby wyrazić żal dworu neapolitańskiego.

Marsylja, 18 sierpnia, Listy z Algieru donoszą, że 50,000 jeźdźców arabskich, ze wszystkich pokoleń a nawet z Tunis, szykuje się do asystowania uroczystościom, które się będą tutaj odbywać w czasie przybycia cesarza.

Otrzymaliśmy nowiny z Tunis z 30 sierpnia. Tegoż dnia ogłoszrno tam hatti-humajum.

Opóźniono odejście poczty francuzkiej o 24 godzin, aby mogła zanieść tę nowinę rządowi francuzkiemu.

Medjolan, 30 sierpnia. Perseveranza donosi z Neapolu z d. 27 t. m. Bataljony cudzoziemskie składają broń. W Basilicata jest silne powstanie Boldoni tam dowodzi; w Capitanata, Salerno i Avelino wybuchło powstanie. Przeszłego poniedziałku statek *Franklin* przywiózł do Neapolu tych oficerów i żołnierzy którzy nie przeszli do Garibaldego. Ministerstwo prosiło hrabiego Syrakuzy, aby namówił króla do ustąpienia mu rejencji w Neapolu, przez coby zapobiegnięto zmianie dynastji i rozpadnięciu kraju.

W poniedziałek w nocy siedmiu jenerałów a między niemi Viglio i Pianelli podali adres do króla, aby ustąpił powszechnej woli ludu i nieciągnął dalej napróżnej walki. Marynarka podała adres podobnej treści.

Z godziny na godzinę oczekują odjazdu króla, który mianował jenerała Cutrofiano pełnomocnym komendantem placu w Neapolu. Pianelli wsiadł już na statek w celu udania się do Kalabrji, ale po otrzymaniu ostatnich wiadomości, porzucił ten zamiar.

Messyna, 26 sierpnia. Pan de Flotte, były oficer marynarki francuzkiej, zabity był w bitwie pod Reggio. Garibaldi zarządził mu wspaniały pogrzeb.

Konstantynopol, 22 sirrpnia. Hurszyd-Basza pozostał był w Konstantynopolu. Pan de Lavalette wymagał i uzyskał to, że odesłano go do Syrji, i tam oddano pod sąd.

Muzułmanie szemrzą i grożą. Garnizon został powiększony, ale wojska nie są zapłacone.

Jenerał de Beaufort-d'Hautpoul zakazał Maronitom wznawiać walkę z Druzami.

Konstantynopol, 25 sierpnia. Jeszcze dwa tysiące wojska mają odesłać do Syrji. W. wezyr zwiedzi wewnętrzną Bulgarją, i jakiś czas zabawi w Adrjanopolu. W Damaszku jakiś liwerant chleba dla muzułmanów, miał chleb zatruć. Między Konstantynopolem i Hamburgiem otwarta będzie nowa żegluga. Książe Miłosz nie przyjmuje podobno ustępstw Porty.

Fuad Basza oświadczyć miał, że zniszczone cyrkuły chrześćjańskie będą wybudowane kosztem muzułmańskiej ludności miasta Damaszku.

Ferik Tahir Basza, który przed przybyciem Fuad Baszy dowodził w Bejrucie, wzięty został pod areszt. Fuad Basza wydał rozkaz dzienny do wojsk, grożący rozstrzelaniem za każdą niesubordynacją.

Ateny, 25 sierpnia. Nadeszłe tu telegramy donoszą o przybyciu jenerała d'Hautpoul do Damaszku.

Chodzi pogłoska o drugiej tureckiej nocie w przedmiocie memorjału greckiego rządu o położeniu rzeczy w Turcji. (*Staats-Anz.*)

Rozmaitości.

Times Nowego-Jorku z dnia 11 sierpnia, tak skreśla charakter lata 1680 r. w Ameryce:

Charakter meteorologiczny tego lata zasługuje na uwagę. Początek tej pory roku odznaczał się tak nizkim stopniem temperatury, że wprawił w rozpacz ludzi lubiących ciepło; w czasie lata mieliśmy częste i świetne zjawiska atmosferyczne, przedstawiające

obszerne pole do zajmujących obserwacji. Od samej wiosny często pokazywała się zorza północna, rozstrajała kommunikacje telegraficzne. We środę burza magnetyczna z tej przyczyny pochodząca, była tak wielką że na kilka godzin miano wstrzymać przesłanie depesz z Halifaks.

Lato odznaczało się gwałtownemi burzami, trąbami ziemnemi, uraganami, które niszczyły Stany zachodnie, i igłę magnesową wprawiły w taki stan zamieszania jak jeszcze dotąd nigdy. Codziennie zdarzają się trzęsienia ziemi. W Karolinie południowej miało to miejsce w sobotę, a telegraf donosi nam o wielu wstrząśnieniach w Kentucky. Na Antyllach od roku już przeszło deszcz nie padał, co przy częstych trzęsieniach ziemi, każe się obawiać strasznego w tych stronach uraganu. Kapitanowie okrętowi z Antyllów przybywający, również donoszą o zadziwiającem zjawisku zupełnej zmiany wiatrów perjodycznych: o takim fenomenie historja żeglugi nie donosiła już od lat przeszło stu.

— Czytamy w *Patrie*: Rząd hanowerski wypracował projekt do prawa o jedności miar i wag dla całych Niemiec i podał go już na sejm związkowy.

Projekt ten odrzuca stopę 3-decimetrową, proponowaną przez towarzystwo rolnicze północnych Niemiec, a proponuje przyjąć za jednostkę metr francuzki z jego podziałami, dając mu nazwisko niemieckie. Metr ma się nazywać *stab* (laska), centimetr *cent*, milimetr *strich*. Mila ma zawierać 500 stok'ów.

Ruthe miara długości używanej do mierzenia roli zawiera 5 stab'ów;

Do mierzenia powierzchni przyjmuje się ruthe kwadratowy, mórg zawiera 100 takich ruthe. Litr pod nazwą mass (miara), stanowi jednostkę miary objętości dla ciał stałych i ciekłych.

Litr zaś dzieli się na połowy i czwarte części.

— Raporta roczne składane przez dziekana fakultetu teologicznego w Paryżu, Radzie Akademickiej mówią dosyć wyraźnie o nowym kierunku umysłów i nowym zwrocie prac myślicieli we Francji.

W pośród bowiem zająć obudzonych ważnemi zadaniami obecnej polityki międzynarodowej i pochłonięcia uwagi publicznej przez coraz nowe wypadki brzemienne przyszłością i komplikujące obecny stan rzeczy, spotykamy cały szereg pierwszo-rzędnych pisarzy, zapuszczających się w głębie rozmyślań o przeznaczeniu człowieka i stosunku jego do światów. Z prac tych autorów (jak Ernest Renan i inni) z ich jak najbardziej nawet oderwanych spekulacji, wieje coś żywego i pociągającego. Dzieła ich rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy, czytane z chciwością przez publiczność średniego nawet wykształcenia, która nie waha się widocznie przy pomocy ich zstępować do gruntu obecnych zadań życia.

Rapporta p. Maret, dziekana fakultetu teologicznego, wykazują również ten niezwykły ruch w naukach teologicznych.

Fakultet teologiczny w Paryżu, od czasów swojego założenia w 1808, wciąż znajdował się w upadku; doszło do tego, że dwa zaledwie kursa były uczęszczane, młodzież zaś sposobiąca się do stanu duchownego, odrazu przywdziewała duchowną suknią, i nauki swojej szukała w duchownych seminarjach, nie spiesząc do fakultetu nawet po wyższe stopnie naukowe; tak że od 1808 do 1851 fakultet teologiczny rozdał zaledwie 57 stopni. Od tego dopiero roku zaczyna się nowe widocznie życie w fakultecie, audytorja pozapełniały się, tak że dziś wszystkie kursa liczą do 800 słuchaczy; młodzi teolodzy zaczęli pożądać uznania od fakultetu swoich umiejętności, tak że kiedy w przeciągu 47 lat pierwszych fakultet rozdał 57 stopni naukowych, w ciągu ostatnich lat sześciu 140 osób zdawało gradualne egzamina, z których 107 otrzymało naukowe stopnie.

Pod kierunkiem Opata Maret doktoralne rozprawy wyszły ze scholastycznego toru; więcej zaczęto zwracać uwagi na treść i głębokość pomysłów niż na mniej lub więcej zręczną argumentacją. Obrony tych rozpraw zaczęły ściągać licznych słuchaczy.

Jeszcze jedna cyfra świadczyć również może o żywotniejszym kierunku w naukach teologicznych we Francji, i o rozbudzonym guście publiczności.

Kiedy dziekan Maret zażądał od Ministra Oświecenia, aby studentom paryzkiej szkoły prawa, obowiązanym słuchać niektórych kursów na fakutecie literackim, i nauk ścisłych, wolno było jeden z takich kursów zamienić kursem fakultetu teologicznego 124 studentów prawa odpowiedziało na tę propozycją i zaczęło uczęszczać na kursa teologicznego fakultetu. Dzisiaj liczba ta zwiększyła się.

Z czasem postaramy się podać czytelnikom naszym charakterystykę ogólnego kierunku uauk i prac tego wskrzeszonego fakultetu.

Nakładem Księgarni Polskiej, przy ulicy Miodowej Nr. 482, wyszedł Zeszyt II-gi dzieła

HETMANI POLSCY

Koronni i W. X. Litewskiego. Wizerunki zebrane i rysowane przez Wojciecha Gersona, objaśnione teksem historycznym przez Juliana Bartoszewicza. Zeszyt ten obejmuje portrety i biografie

a) Wacława Rzewuskiego (herbu krzywda), b) Stanisława Denhoffa(herbu swego), c) Stanisława Żołkiewskiego (herbu Lubicz).—Obecnie prenumerata ogłasza się na 16 zeszytów Cena zeszytu mieszczącego 3 wizerunki z tekstem obszernym polskim i krótkim francuzkim, jest rs. 1 kop. 50. Przedpłata pierwsza wynosi rs. 3, która policzoną będzie przy ostatnich zeszytach.

Na prowincji prenumerata uiszczać się będzie w czterech ratach, dwie pierwsze po rs. 5, dwie ostatnie po rs. 7. Pierwsza rata ma być z góry zapłaconą, druga przy odbiorze czwartego zeszytu, trzecia przy odebraniu ósmego zeszytu, czwarta czyli ostatnia, przy odebraniu dwónastego zeszytu.

Dla wnoszących całkowitą przedpłatę z góry oznacza się cena wszystkich 16 zeszytów na rs. 20, z przesyłką bezpłatną; po wyjściu 16 zeszytów cena niezawodnie podwyższoną zostanie na rs. 25.

Galerja Hetmanów stanowi dalszy ciąg Albumu królów. Herby i podobizny podpisów (familia) przy każdym wizerunku są i będą nadal domieszczone. Rachując na wsparcie rodaków, bez którego nic wykonać niepodobna, przyrzekamy z naszej strony dołożyć wszelkich możebnych starań że wychodzące dzieło, pod względem artystycznym jako też i historycznym odpowiedziało oczekiwaniom Szanownej Publiczności, dla której niech będzie rękojmią naszej słowności sumienne wywiązanie się nasze z wydawnictwa Galerji królów polskich.

A. Dzwonkowski i Spółka.

N. B. P. S. Wizerunki Hetmanów wychodzić będą niekoniecznie porządkiem chronologicznym, ale w miarę zebrania portretów autentycznych; wkońcu jednak dzieła zupełnie się skompletują i przez dołączenie spisu chronologicznego uporządkują.

Dołączonym również będzie wykaz materjałów użytych przez p. Gersona do narysowania wizerunków.

(Nr. 374—3—3)

LOKAL DO WYNAJĘCIA

Od dnia 1 października lub w każdym czasie, w domu przy ulicy Wareckiej i róg Nowego-Świata, na 1-m i 2-m piętrze, pięknie urządzone Apartamenta, składające się z wielkich Sal i 12-u pokoi, lub mogą być podzielone na mniejsze Lokale, do których mogą być stajnie na cztery konie, wozownie i wszelkie dogodności —Wiadomość przy ulicy Wareckiej, u Rządcy powyższego domu.

(Nr. 396—3—3)

ELEKTRO MAGNETYCZNE
SZCZOTKI I GRZEBIENIE
wraz z Elektroliną

znane ze swej skuteczności, są po krótkiej przerwie znowóż do nabycia **w Fabryce Szczotek i Pędzli Aleksandra Fejst**, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła OO. Reformatów.

Osoby które takowe pozamawiały raczą po odbiór tychże zgłosić się.

Przy nadsyłanych z Cesarstwa rsr. 10 jako należność za garnitur, uprasza się o nadesłanie rs. 1 na koszta przesyłki.

(Nr. 385—3—3)

— Zmarli w ubiegłym miesiącu w m. Warszawie:

Balcerkiewicz Leon, czł. Arch.-Konfr. Sodalisów; Braun Wilhelm Marcelli fabrykant mydlarski; Biernacka Anna, Blumberg Juljusz naucz. prywat., Borzysławski Fran. Bogusławski Wojciech, b. kapitan grenadjerów b. wojsk polskich; Czerejski Józef, syn urzęd. Banku Pol., Czubiński Józef, majster kuśnierski; Dobrzański Jan b. major b. wojsk polskich; Dorantowicz Paweł ob. m. Warsz.; Flatt z Braunów Rozalja obyw. m. Warszawy, Forsowicz Jan, majster rzeźniczy, Grzegorzewska Marcjanna obyw. Przed. Pragi, Kowalska, 1-go ślubu Antoszewska, z Igielskich Marjanna obyw. m. Warsza., Krukowski Antoni, b. Naczelnik wydz. Najwyż. Izby Obr., Kierzkowska z Brzezińskich Zofia, wdowa po urzęd. wydz. górnictwa; Lewartowski Walenty, naczel. sek. emeryt, Lewińska Józefa z Nowackich, ob m. Warsz. żona b. officera b. wojsk polskich, Lebowska z Taszyckich Aniela, ob. m. Warsz. Miller z Kosteckich Marjanna, Martusiewicz Jakób, porucz. kor. topogr. Naimski Ludwik, syn ob. m. Warsz. Niewiadomski Jakób, b. radca Najwyż. Izby Obr. Nowakowski Bonawentura, właściciel apteki; Nowakowska Marja, córka obyw. ziem., Paradowski Karol, jenerał-major, Raszewski Franciszek a Paulo, Stolarski Szymon, Szafrański Tomasz, sędzia tryb. cyw. w Łomży; Ulasińska z Bysińskich Fran. ob. m. Warsz. Witowska Paulina, panna, ks. Ziegler Karol, kand. teologji, Zurkowski Józef, urz. Banku Polskiego.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 30 sierpnia 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	93	rub. sr.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	$102\frac{1}{2}$	rub. sr.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	84	rub. sr.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	$87\frac{3}{4}$	talarów pruskich.
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	$88\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
Wexle.			
Na Warsz. z terminem krótkim	za rs. 90	$88\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	$98\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	6. $17\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	79	talarów pruskich.
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$149\frac{3}{4}$	talarów pruskich.
„ Wiedeń „ 2 „	„ 300 złr.	$75\frac{3}{4}$	talarów pruskich.
Wiedeń.		dają:	
Wexle na Londyn	za 10 f. st.	128 75	złr.
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 złr.	182 70	złr.
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	— —	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 „	— —	fran.

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $53\frac{1}{2}$ tal., na wiosenną dostawę 49.

Dolina Szwajcarska. Codziennie zabawa muzykalna pod dyrekcją p. Bilsego. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Dziś w sali towarzystwa Dobroczynności, wielkie geologiczne przedstawienie Dominika Zonner. Dzieje ukształcenia się naszej ziemi.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: *Zemsta za mur graniczny.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 22 sierpnia (3 września) 1860 r —Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*